

Rozróżnianie Ciała Pańskiego

Chatauqua, Ohio, USA

12 sierpnia 1959 roku

1 Dziękuję ci, bracie Sullivan. Dobry wieczór, przyjaciele. Proszę usiąść.

Jak miło być znowu dzisiaj wieczorem w tym zborze i między wami zacnymi chrześcijanami tutaj. Oczekujemy, że Bóg zmanifestuje się dzisiaj wieczorem nadzwyczaj obficie, ponad wszystko, co moglibyśmy uczynić lub pomyśleć. Wiemy, że On jest realnym Bogiem.

2 Ilu z was odczuwa, że zostaliście uzdrowieni wczoraj wieczorem na nabożeństwie? O, to jest po prostu świetne. Oczekujemy, że pozostali z was chorych zostaniecie uzdrowieni dzisiaj wieczorem, a myślę, że mamy jeszcze rozdaną pewną ilość kart modlitwy. Billy powiedział mi, że nie rozdawał kolejnych kart, ponieważ ja wywołałem tylko kilka kart ubiegłego wieczora. I być może są tutaj ludzie, którzy odczuwali, że chcieliby przyjść do kolejki modlitwy, albo może użyjemy je trochę później wieczorem w kolejce rozpoznawania. Tak właśnie jest...

Rozpoznawanie nie uzdrawia chorą osobę. Ono tylko doprowadza ich do stanu, by spojrzeli w górę i przyjęli swoje uzdrowienie, które Jezus już odkupił dla nich. Widzicie, wkładanie rąk jest bardzo dobrą rzeczą, ponieważ ono jest zgodne z Pismem Świętym, ale poganie nie byli uzdrawiani w ten sposób.

3 W Biblii był pewien Żyd, który miał bardzo chorą córkę; była chora na śmierć i ona zmarła. I on powiedział Jezusowi: „Moja córka leży i jest bliska śmierci, lecz przyjdź i włóż na nią Swoje ręce, a ona wyzdrowieje.”

Lecz kiedy Rzymianin, setnik, poganin - kiedy jego sługa był chory, on powiedział: „Ja nie jestem godzien, żebyś Ty wszedł pod mój dach; tylko powiedz Słowo.” To właśnie poruszyło serce Jezusa. Nie musiał wkładać rąk na niego. On po prostu chciał usłyszeć Słowo.

4 Widzicie, lubię to wydarzenie, ponieważ ten Rzymianin rozpoznał, że to był Człowiek, mający autorytet. I jeśli on powiedział człowiekowi: „Uczyn to albo uczyn tamto”, on to uczynił. I on rozpoznał ten sam autorytet w Panu Jezusie. Bo on wiedział, że jeśli powiedział człowiekowi, który był mu podporządkowany: „Idź” albo „Przyjdź”, to on musiał go usłuchać.

I on wiedział, że wszystkie choroby i niemoce były pod władzą Pana Jezusa; dlatego On nie musiał przyjść, by włożyć ręce na tego sługę; „Tylko powiedz Słowo, a mój sługa będzie żył.”

I Jezus podziwiał to i powiedział: „Nie znalazłem takiej wiary w Izraelu.”

Więc mam mocną nadzieję, że dożyję się dnia, kiedy my Amerykanie będziemy mieć takiego rodzaju wiarę. „Panie, tylko powiedz Słowo, a mój sługa będzie żył.” O, będzie to wspaniały dzień. Jesteśmy teraz...

5 Czasami, kiedy namaszczenie jest tak mocne, że nie mam okazji, by zrobić wezwanie do ołtarza, to ktoś z braci - brat Sullivan albo ktoś inny z moich szlachetnych braci tutaj zatroszczy się o tą sprawę.

Ktoś może powiedzieć, że my po prostu zbyt uwypuklamy Boże uzdrawianie. Boże uzdrawianie jest podobne do łowienia ryb. Nigdy nie pokazujesz rybie haczyka; pokażesz jej po prostu przynętę, a ona chwyci przynętę i wbije sobie haczyk. Więc tak jest również z Bożym uzdrawianiem. Ono jest pociągające, ponieważ demonstruje i udowadnia to, że Bóg żyje i jest zainteresowany tobą. A niewierzący widzi to. Jego oczy szybko to zauważą i on wie, że żywy Bóg istnieje; i potem on jest na linii do zbawienia. Potem Bóg może nim kierować i ciągnąć go do tego. Więc do tego służy Boże uzdrawianie, właśnie do tego celu.

6 Ci młodzieńcy tutaj mają pewną ilość taśm i broszur i nagrań, i tak dalej, i zajmują się ich sprzedażą na własną rękę. Oni zajmują się tym. My nie mamy... Jeżeli chodzi o mnie, ja mam tylko te książki, a niektóre z nich musiałem sobie kupić. Niektóre z tych broszur należą do mnie - te kazania. Te inne to książki, które kupuję od brata Lindsay, na przykład: „Mój życiorys”, albo jest jeszcze książka pod tytułem: „Prorok odwiedza Afrykę”; a myślę, że trzy albo cztery z tych kazań, to moje kazania. Oni mają je tutaj, nie z powodu pieniędzy, tylko dlatego, żeby Poselstwo mogło się rozchodzić.

To jest sprawa najważniejsza, rozpowszechnianie Poselstwa, bo żyjemy w takiej godzinie, że jest później, niż sobie myślimy. Jesteśmy tuż przed zakończeniem tego wieku, a kościół jest w okropnym i strasznym stanie; więc staramy się tylko świecić światłem słońca między ludźmi, nie próbujemy ich nawracać albo pozyskiwać do któregoś z naszych wierzeń, ale staramy się ich skłonić do tego, aby żyli bliżej Pana Jezusa i wierzyli Mu. Nie chcemy przeciągać członków z jednego kościoła do drugiego, ale posłać więcej członków do Jego Kościoła; to jest naszym celem.

7 Teraz, zanim otworzymy Słowo do poselstwa na dzisiejszy wieczór - ono będzie krótkie. Nie chcemy trzymać was zbyt długo, ponieważ wielu przyjeżdża z dala spoza miasta, a musicie iść jutro znowu do pracy; więc poczekamy do sobotniego wieczora i będziemy mieć długie nabożeństwo. A potem jest

niedziela i nie musicie wyjść z domu wcześniej rano, dopiero na dziewiątą trzydzieści na niedzielne nabożeństwo. Więc pochyłmy teraz nasze głowy na chwilę i będziemy się modlić.

8 Panie, jesteśmy wdzięczni ponad wszystko za tą sposobność, że mogliśmy tu przyjść i pochylić nasze głowy do żyjącego Boga, i wiemy, że mamy obietnicę Twojego świętego Syna, Pana Jezusa, że możemy mieć to, o co prosimy. Jeżeli prosimy Ojca w Imieniu Pana Jezusa, Jego Syna, to możemy mieć wszystko, o co prosimy Ojca w Imieniu Pana Jezusa, Jego Syna. I mamy tą pewność, że możemy mieć spotkanie względnie audiencję u Niego, jeżeli przyjdziemy w Imieniu Jezusa. Bowiem On powiedział: „Proście Ojca o cokolwiek w Moim Imieniu, a On wam to spełni.”

Więc jesteśmy absolutnie pewni dzisiaj wieczór, że On nas słyszy i to, o co prosimy, będzie nam dane, bowiem odczuwamy, że nasza prośba jest zgodna z wolą Bożą. Bo On powiedział w pewnym miejscu Pisma: „Nie macie, bo nie prosicie, i nie prosicie, bo nie wierzycie.” Panie, przychodzimy dlatego, ponieważ wierzymy. I wierzymy, że Ty odpowiesz. Nasze modlitwy nie zanosimy po to, aby były słyszane przez ludzi, lecz wierzymy, że Ty nas słyszysz i jesteśmy pewni, że nam odpowiesz, bo Ty obiecałeś, że nas wysłuchasz. Więc prosimy tylko, aby się działa Twoja wola.

9 Niech dzieje się tak, Panie, żeby każdy grzesznik, który jest tutaj, a nie zna Ciebie jako swego Zbawiciela, niech to będzie ten wieczór, gdy coś będzie uczynione albo powiedziane, dzięki czemu ludzie przyjmą Ciebie jako swego Zbawcę.

Niechaj ci, którzy nie mają Ducha Świętego dzisiaj wieczorem, a pragną Go mieć i czekają na tą godzinę, niech łuski spadną z ich oczu i będzie im dane pragnienie ich serc. O Panie, niechaj Duch Święty napełni dziś wieczorem każde serce. Niech nastanie taka manifestacja Ducha Bożego, że ich dusze będą tak wzruszone, iż wszystkie wątpliwości i przesady zostaną usunięte z nich, a Duch Święty wejdzie do ich życia i zapieczętuje ich do Królestwa Bożego.

10 Daruj tego, Panie, aby nie była wśród nas żadna chora osoba, kiedy zakończy się to nabożeństwo. Niech wszyscy zostaną uzdrowieni. Nie chcemy również zapomnieć o tych, którzy są w szpitalach albo chorzy w domu, względnie w więzieniu, którzy bardzo potrzebują Twojego miłosierdzia. Bądź z nimi, o Panie.

A gdy będziemy odchodzić dzisiaj wieczorem, obyśmy powiedzieli, jak uczniowie: „Widzieliśmy dziwne rzeczy dzisiaj.” I niechby nasze serca płonęły w nas, kiedy pójdziemy do naszych domów. Polegamy całkowicie na Tobie, naszym Zbawcy, żebyś nam udzielił tych rzeczy zgodnie z Twoją obietnicą, a Twoja obietnica jest zawsze Twoją wolą. Prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

11 Jeżeli chcielibyście otworzyć dzisiaj wieczorem Pismo Święte w 1. liście do Koryntian 11. rozdział, chcielibyśmy przeczytać odcinek Pisma, poczynawszy od 23. wersetu:

Albowiem ja przejąłem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której był wydany, wziął chleb,

A podziękowawszy, złamał go i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje za was wydane; to czyńcie na pamiątkę moją.

Podobnie i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją.

Albowiem ilekroć będziecie jedli ten chleb i ten kielich będziecie pili, śmierć Pańską opowiadajcie, ażby przyszedł.

Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej.

Chcę teraz przeczytać mój tekst - z 29. wersetu: „Przeto, ktokolwiek by jadł i pił niegodnie, winien będzie ciała Pańskiego.

Chwileczkę tylko, przeczytałem to błędnie.

Albowiem kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije - nie rozróżniając ciała Pańskiego.

Płakałem nad tą Biblią i niektóre miejsca w Niej są wyblakłe.

„Nie rozróżniając ciała Pańskiego.” Otóż, mój temat na dzisiejszy wieczór brzmi: „Rozróżnianie Ciała Pańskiego.”

12 Nasze wieczne miejsce przeznaczenia nie jest zależne od tego, co widzimy albo co słyszymy, lecz jest zależne od tego, jak rozróżniamy to, co widzimy i co słyszymy.

Paweł nie dyskutował z nimi odnośnie przyjmowania Wieczerzy Pańskiej. Ich postępowanie było właściwe, lecz ich rozróżnianie było błędne. Bowiem przyjmowanie Wieczerzy Pańskiej jest nakazem Pana, ale jeśli ktoś przyjmuje ją niegodnie, nie rozróżniając Ciała Pańskiego, to postępuje źle.

13 Tamci chrześcijanie przyjmowali Wieczerzę Pańską, ale nie żyli Bożym Życiem. Chrześcijaństwo jest doświadczeniem i życiem. A tamci chrześcijanie żyli po prostu wszelkiego rodzaju życiem, podając nędzny przykład tego, co wyznawali. Więc Paweł mówi: „Z powodu tego wielu jest chorych i słabych między wami, a wielu już zasnęło” - co oznacza, że oni umarli, ponieważ nie rozróżniali Ciała Pańskiego.

Zatem my, którzy nazywamy siebie chrześcijanami, nie mamy prawa przyjmować Wieczerzy Pańskiej, dopóki nie żyjemy ponad hańbą tego świata. Inaczej nie mamy prawa. Wieczerza Pańska jest dla tych, którzy żyją właściwie i są przykładem chrześcijaństwa.

14 Najgorszym na tym świecie jest człowiek, który próbuje coś podrabiać, a jest ich tak wielu na świecie obecnie. Nie tylko my w tym czasie jesteśmy winni tej samej nieprawości, z której Paweł ganił zbór w Koryncie, lecz również dlatego, że próbujemy czynić coś, co rozkazał Pan, a nie rozróżniamy Ciała Pańskiego; Ciałem Pańskim są wierzący.

Lecz dzisiaj czynimy różne rzeczy nie rozróżniając żadnego Słowa Bożego. Powinniśmy rozróżniać wszystko, co czynimy. Musi to być oceniane na podstawie Słowa Bożego. Wszystko, co chrześcijanie czynią i mówią, powinno być oceniane na podstawie Słowa Bożego.

15 Dzisiejsi ludzie zmienili się w znacznym stopniu i czasami uważają za bardziej wiarygodne to, co mówi kościół, niż to, co mówi Słowo. Oni wierzą, że kościół ma większe prawa do rozpoznania naszego gustu, niż ma je Słowo Boże. Weźmy na przykład taką sprawę; kościół mówi: „Dni cudów już przeminęły” i wielu ludzi będzie w to wierzyć, ponieważ oni myślą, że kościół wie więcej o tym niż Duch Święty, który napisał Słowo. Dlatego nie jesteśmy zdolni rozróżnić sprawy Boże.

16 Jezus powiedział raz: „Jeżeli człowiek nie narodzi się na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” - względnie zrozumieć. Innymi słowy nie możesz rozpoznać Królestwa Bożego, dopóki nie jesteś narodzony na nowo.

Ludzie będą przychodzić i mówić nam, że ci, którzy otrzymali chrzest Duchem Świętym, są fanatykami albo mają jakąś bezbożną nazwę, którą przypisał diabeł kościołowi, nazywając ich religijnymi fanatykami. Jest to nazwa, którą diabeł przypisał kościołowi żyjącego Boga. Czasami ludzie nie mają właściwego rozróżniania. Oni obawiają się tego.

Czy nie wiecie, że nasz Pan był publicznie potępiany i ogłoszony za umyślowo chorą Osobę? Faryzeusze, ten kościół wyższej rangi powiedział: „Ten człowiek jest pozbawiony zdrowych zmysłów. On ma diabła i jest szalony”, a słowo „szalony” oznacza „zwariowany.” A jeśli nazwali Go zwariowanym, o ileż więcej będą tak nazywać tych, którzy są Jego uczniami.

17 Paweł powiedział Agrypie: „Na tej drodze, która jest nazywana herezją (wariactwem) ja oddaję cześć Bogu naszych ojców.” Tak bardzo cieszę się dzisiaj wieczorem, że mogę uścisnąć dłonie z Nim. Na tej drodze, która jest nazwana fanatyzmem przez nowoczesny kościół - tak właśnie ja uwielbiam Boga.

Oni byli nazywani heretykami, ponieważ ci inni nie rozróżniali właściwie Ciała Pańskiego. A był to kościół żyjącego Boga.

Również ten zbór dzisiaj wieczór jest nazwany wariatami, ponieważ ludzie nie umieją właściwie rozróżnić. Jeżeli człowiek jest narodzony na nowo, a wy mówicie mi, że jesteście narodzeni na nowo, a nie wierzycie, że chrzest Duchem Świętym jest dla dzisiejszych ludzi, to ja muszę oświadczyć, że wasze narodzenie było ze złego ducha.

Bowiem Duch Święty powiedział: „Ta obietnica jest dla was i dla waszych dzieci, i dla tych, którzy są jeszcze daleko, ilu ich Pan nasz Bóg powoła.”

Wy to akceptujecie tylko przez intelektualne pojmowanie. Ludzie przyjmują słowo kogoś innego w tej sprawie, a nie potrafią właściwie rozróżnić. Oni nie potrafią rozróżnić między tym, co jest dobre a co złe.

18 Ja myślę, że obecnie wielu intelektualnych olbrzymów, nie my, lecz wielu intelektualnych olbrzymów... Boży ludzie nie byli nigdy wielkimi intelektualistami. Biblia mówi, że dzieci ciemności na tym świecie są mądrzejsze od dzieci Światłości.

Bóg przypodobał Swoich ludzi do owiec. One nie są chytne ani inteligentne. On trzyma ich w takim stanie, w jakim są, aby On mógł ich prowadzić. Jeżeli próbujesz posłużyć się swoim własnym intelektualnym myśleniem, to w tej chwili zamykasz przed Bogiem drzwi. „Synowie Boży są prowadzeni Duchem Bożym.” Lecz jest to wielki czas intelektualistów, w którym obecnie żyjemy.

19 Przed kilkoma miesiącami tutaj - czytaliście o tym w gazecie, że hen w Nowym Jorku przebiegała rozprawa sądowa z dwoma zwykłymi kaznodziejami, którzy odczuwali prowadzenie Pana - dwaj niepozorni kaznodzieje pewien czas temu, tacy zwykli kaznodzieje jak ja, którzy niemal nie znali abecadła, a Pan prowadził ich do Bowery i kupili tam pewien budynek, i głosili w nim Ewangelię swoim upadłym braciom. Lecz przysłała jakaś wielka spółka i chciała go kupić. Wszyscy inni sprzedali im swoje posiadłości, z wyjątkiem tych dwóch kaznodziejów. Oni mieli objawienie, że Pan chciał, aby tam pozostali, więc oni trzymali swoją posiadłość. Więc władze miasta postawiły ich przed sąd.

20 I ta spółka wystarała się o jednego z tych wielkich intelektualnych olbrzymów - adwokata Greenwall. A on sprawił, że ci dwaj zwykli bracia wstydzieli się samych siebie. On umieszczał swoje słowa tak poprawnie i w tak inteligentny sposób, że ci dwaj zwykli bracia nie wiedzieli, jak mają mu odpowiedzieć, bo on był intelektualnym olbrzymem, jednym z najlepszych adwokatów, jacy istnieli w Nowym Jorku. I on wprowadził tych zwykłych braci w takie zamieszanie, że nie wiedzieli, co mają powiedzieć. W końcu on zapukał w pulpit i powiedział: „Co powiecie z waszej strony?”

Jeden z tych zwykłych kaznodziejów powstał i trzymając tego drugiego za rękę, powiedział: „Proszę pana, jedyną rzeczą, którą wiemy, jest to, że Pan powiedział nam, abyśmy kupili ten budynek”.

A adwokat Greenwall powiedział: „Hej, skończ z tym. Nie chcemy tu żadnego Pana do tej rozprawy.”

Po około dwóch tygodniach próbował przelecieć samolotem pod mostem, ale wpadł do lodowatej wody. I tam był adwokat Greenwall - w tych wodach, szamocząc się i umierając; zastanawiam się, czy zechciał zawołać Boga na scenę.

21 O co w tym wszystkim chodziło? On nie rozróżniał Ciała Pańskiego, bo ci dwaj zwykli kaznodzieje byli namaszczeni przez Ducha Świętego i znali wolę Bożą. My nie musimy być intelektualnymi olbrzymami; trzeba nam być pokornymi sługami Pańskimi rozróżniającymi Jego Ciało. W całej jego bystrości umysłu i jego przebiegłości i jego wykształceniu... Wiecie, Biblia mówi: „Byłoby dla was lepiej, gdyby kamień młyński powieszono na waszej szyi i zostalibyście wrzuceni do głębin morza, niż zgorszyć jednego z Moich namaszczonych.” Myślę, że on miał dużo czasu zawezwać tam Pana na scenę, lecz on nie rozróżniał Ciała Pańskiego.

22 Czasami zastanawiam się, czy my intelektualni Amerykanie mamy wystarczające rozróżnianie, aby odróżnić dobro od zła. Szczególnie trybunały sądowe dla młodocianych udowadniają, że nie rozróżnialiśmy dobro od zła dla naszych dzieci i wydaje się, że mają dobrą psychologiczną odpowiedź.

Na przykład taką: Chłopak przychodzi do swego taty i tupnie swoją nogą, krzyknie i potrząśnie swoją głową, mówiąc: „Tato, nie ważne, co ty powiesz, ja chcę hot-roda” (samochód specjalnie zbudowany na zamówienie). To jest typowe dla Ameryki. A ojciec mówi: „W porządku, chłopcze, ja ci go kupię.” Moglibyście powiedzieć temu tacie: „Dlaczego tak postąpiłeś?”

„O, ja go miłuję.”

Lecz pamiętaj, tato, twój synal dorośnie i będzie mężczyzną pewnego dnia, ożeni się i będzie miał rodzinę. Boże, dopomóż tej żonie, która będzie żyć z takim człowiekiem, który został wychowany tak, że przeforsuje swoją wolę we wszystkim, czego zapragnie. Nie potrafi rozróżnić dobrego od złego. To nie jest miłość; to jest po prostu ignorancja. Biblia ma rację. „Jeżeli będziesz oszczędzał swojej różgi, zepsujesz swojego syna.”

23 Młoda butna córka Fannie podejdzie do matki i chce iść na rock and rolla. Matka mówi jej, że nie może tam iść. „Lecz, och, matko, ty jesteś tak okrutna wobec mnie.” I oczywiście, ty kochasz swoją Fannie i pozwalasz jej tam iść. Ona wyjdzie z domu między tą bandę chuliganów na jakąś hulankę. Kiedy wróci, wykrzywi w grymasie swoje namalowane wargi i powie ci kłamstwo, że nie doznała żadnej krzywdy. Boże, okaż miłosierdzie temu mężczyźnie, który poślubi coś takiego za swoją żonę. Rozróżnianie dobrego od złego! Nie potrafimy rozróżnić naszych własnych spraw.

24 Zastanawiam się czasami, czy potrafimy rozróżnić dobro od zła dla naszych własnych ciał, a szczególnie dla Ciała Pańskiego. Nie rozróżniamy dobro od zła u naszych własnych ciał. Dzień za dniem, tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem, rok za rokiem naukowcy badają w laboratoriach i wydają wielkie prace naukowe, w których wszystko opisują i wygłaszają ostrzeżenia dla ludzi: „Choroba raka z powodu kartonu papierosów!”. Ludzie - dwieście siedemdziesiąt i kilka tysięcy Amerykanów umrze w tym roku na skutek palenia papierosów, a wy ciągle dalej palicie. Nie potrafimy rozróżnić nawet naszych własnych ciał, a co dopiero rozróżnić Ducha Świętego w Ciele Pańskim.

25 Czy widzieliście ten artykuł, który niedawno opublikował pewien naukowiec, w którym podaje wszystkie wyniki swoich badań naukowych? On pisze: „Palenie papierosów nie tylko powoduje w was chorobę raka, ale jesteście o 50 % bardziej podatni na jakiegokolwiek inne choroby.” A wy palicie ciągle dalej.

Niedawno rozmawiała ze mną pewna kobieta, kiedy głosiłem przeciw paleniu tak mocno, jak tylko potrafiłem. Ona była nałogową palaczką. Zagadnęła mnie i włożyła mi krótką notatkę do kieszeni, i powiedziała: „Przeczytaj to sobie, kiedy przyjdiesz do domu.”

Ja odrzekłem: „Dziękuję ci; przeczytam to teraz” i wyjąłem ją i zacząłem czytać.

Napisała: „Nie przystoi kaznodziei, żeby mówił spoza kazalnicy przeciw paleniu papierosów. Nie twoja sprawa ingerować w to.”

Ja odpowiedziałem: „Moim obowiązkiem jest mówić przeciw wszystkiemu, co jest niedobre!”

Boże, dopomóż temu kaznodziei, który nie ma dosyć rozeznania w tej sprawie. Wszystko, co jest złe... Kaznodzieja, który nie umie rozpoznać dzięki Duchowi Świętemu potrzeb swoich wierzących... Bóg powiedział: „To ciało jest świątynią Ducha Świętego. Jeżeli je zanieczyszczasz, to je niszczysz!” Więc powinniśmy głosić przeciw temu. Cały kłopot w tym, że mają zbyt dużo kaznodziejów palących papierosy. W tym właśnie jest problem. Tak. I oni obawiają się mówić przeciw temu w ich zgromadzeniach, bo wiedzą, że sami są winni również.

26 „Właściwe rozróżnianie, właściwe oddzielanie.”

Patrzcie, oni twierdzą, że whisky, alkohol i piwo nie są szkodliwe. Na całym ekranie telewizora, na całej powierzchni billboardów, w waszych czasopismach są młode kobiety pijące je z dużych puszek. Pokazują wam je, kiedy zaczynają z tym. Popatrzcie na nie trochę później. To napaja ich umysły trującą toksyną. Następuje okropny przyrost obłąkanych ludzi. Jest to powodem niemoralności między młodymi ludźmi.

I nawet w dzisiejszych kościołach głoszą i praktykują - w wielu z nich: „Pijcie z umiarem.” Wiedzą, że to jest prawdą. Mówią swoim młodocianym w domach i ich rodzicom: „Pozwólcie waszym dzieciom pić. One będą pić tak czy owak, więc uczcie je po prostu, aby piły z umiarem.” Biblia potępia to! To nie jest właściwe. Boże, dopomóż mężczyźnie, który nie ma ani tyle rozeznania; względnie kościołowi. Ludzie nie potrafią rozróżnić dobra od zła.

27 O, jest to okropny czas, w którym obecnie żyjemy. „Rozróżnianie Ciała Pańskiego.” W naszych kościołach, a nawet między ludźmi naszego zboru obecnie jest wielką hańbą to, w jaki sposób postępują nasze kobiety - wiele z nich nosi niemoralne odzienie, te krótkie szorty. Jak to jest grzeszne! Pewna pani powiedziała mi, również wiele innych mówi mi: „Billy raczej przestań mówić o tym.” Absolutnie nie. Może będę musiał głosić do pustych ławek, lecz ja będę głosił prawdę! Zgadza się. To jest właściwe. To jest prawdą. Dziękuję wam. Jest to złe, jest to grzeszne.

Jak powiedziała mi niedawno pewna pani: „Ja nie noszę szortów; ja noszę spodnie.”

Ja odrzekłem: „To jest jeszcze gorsze. Biblia mówi, że dla Boga jest obrzydliwością, kiedy kobieta ubierze się w odzienie, które należy do mężczyzny.” To jest prawdą.

A ich kolejnym alibi jest to, że nie produkuje się już innego odzienia, tylko takie. Lecz ciągle produkują maszyny do szycia i sprzedają tkaniny.

28 Kobieta, która ubiera się tak niemoralnie, będzie winna cudzołóstwa w dniu sądu. Możesz być tak czystą jak lilia dla twojego męża albo przyjaciela, lecz Jezus powiedział: „Kto patrzy się na kobietę i pożąda jej, już z nią cudzołóstwo popełnił w swoim sercu.” Więc może nie czyniłaś w gruncie rzeczy nic złego, lecz jeśli ubierałaś się w ten sposób, to prezentowałaś się taka innemu mężczyźnie; on będzie musiał zdać rachunek z popełnienia cudzołóstwa, a ty jesteś winną tego. I dzisiejszy kościół pozwala na to, nie rozróżniając Ciała Pańskiego. Jaka szkoda!

29 Przycinanie włosów kobiet! Biblia mówi, że kobieta, która przycina swoje włosy - jej małżonek ma prawo rozwieść się z nią, ponieważ jest niewierną. On powiedział, że ona hańbi swoją głowę. Czy się to zgadza? [Zgromadzeni mówią: „Amen” - wyd.] „Bo mąż jest głową żony.” Wiem, że to brzmi szorstko, lecz musimy mieć rozróżnianie.

Trzeba nam rozróżnić sprawy na podstawie Słowa. Słowo ma rację. Weźcie więc Słowo. Boże Słowo ma zawsze rację.

30 Możemy rozróżnić na podstawie tego, co ludzie myślą, co nam mówią intelektualiści, co nam mówią psychiatry. Musimy postępować według tego, co mówi Bóg. „Nie samym chlebem żyć będzie człowiek, lecz każdym słowem, które wychodzi z ust Bożych.”

Dlatego, że „nie rozróżniacie Ciała Pańskiego, wielu jest słabych i chorych, a wielu zasnęło”, są martwi, duchowo martwi. Ostatnią plagą, która nawiedziła Egipt, była śmierć. Ostatnią plagą, która nawiedziła kościół, jest duchowa śmierć. Czego potrzebujemy dzisiaj? Duchowego obudzenia - duchowego obudzenia do rozróżniania.

31 Ci ludzie czynili to może mając dobre intencje.

Ten człowiek tam na południu - lekarz podał mu niedawno kwas siarkowy, który go uśmiercił. On miał dobre zamiary. Myślał sobie, że postępuje właściwie, ale miał kiepskie rozeznanie. On nie rozpoznał, jakie zastosował lekarstwo.

Podobnie mała dziewczynka, która szła po ulicy i znalazła małego kociaka, który był cały mokry i na wpół zmarznięty. I ona go wzięła, otworzyła drzwiczki pieca i włożyła go do pieca, aby się ogrzał. Ona miała dobre intencje, lecz jej rozeznanie było kiepskie. Jeżeli nie dajemy baczenia, to również my „upieczemy kociaka” - na podstawie naszego intelektualnego rozróżniania.

32 Komuniści zagrażają nam. Cały świat nam zagraża.

Nasze kościoły są w rozłamie. Ludzie oddzielają się jedni od drugich, robią separacje między sobą, widocznie nie mają wiary, „rozszczepiają włos” z powodu błahych, nie mających znaczenia doktryn. Powinniśmy zejść się razem, stanąć ramię w ramię, będąc jednomyślni i modlić się, pościć, i wołać tak długo, aż Bóg ześle ponownie Ducha Świętego, abyśmy mogli mieć duchowe rozróżnianie.

Ta godzina przyszła teraz na końcu czasu. Żyjemy w cieniach Przyjścia Pańskiego, a kościół nie może tego rozpoznać. Żyjemy w godzinie, która jest późniejsza, niż sobie myślimy.

Gdyby Paweł mógł wstać z martwych dzisiaj wieczór w Middletown, mówilibyście o płonącym ogniu. Wtrącono by go do więzienia przed nastaniem dnia - jako szalonego i dzikiego człowieka. A ten człowiek był napełniony Duchem Świętym i gdyby zobaczył te sprawy, które dzieją się obecnie tak, jak się dzieją, i wiedząc, że czas jest blisko, urządziłby nabożeństwa ewangelizacyjne, albo ludzie musieliby iść do więzienia, aby go mogli słuchać. Zgadza się.

33 Otóż, Jezus powiedział, a Biblia mówi to również, że w dniach ostatecznych tuż przed przyjściem Pańskim, będą wielkie znaki i cuda, które będą działy się na ziemi. I wy wiecie, że kościół jest tak martwy w swojej teologii i różnego rodzaju szkoleniach i ćwiczeniach, i programach edukacyjnych, że nie potrafi rozróżniać tych spraw.

Czy Jezus nie powiedział kościołowi w Jego czasach: „Potraficie rozróżnić twarz nieboskłonu, lecz nie potraficie rozpoznać znaków tego czasu; bo gdybyście Mnie znali, poznalibyście również Mój dzień.”

Jest to godzina wyzwolenia kościoła, a ludzie nie potrafią tego rozpoznać.

34 Jesteśmy tacy... Coś gdzieś jest nie tak. Mówię teraz o całym kościele - o wszystkich, którzy nazywają siebie chrześcijanami.

Bóg może zacząć działanie, dzieją się duchowe sprawy, ludzie zostają zbawieni i napełnieni Duchem Świętym. Wiele tysięcy tych, którzy nazywają siebie chrześcijanami, wycofują się z tego i mówią: „O, to są naprawdę religijni fanatycy.” Nie macie duchowego rozeznania!

Bo wszystko, co czyni Duch Święty, jest zapisane w Biblii. Oceniajcie wszystkie sprawy na podstawie Pisma Świętego. Tak właśnie powinniśmy rozeznawać, by zobaczyć, czy nasze rozeznanie jest właściwe.

Jeżeli Biblia mówi: „Jezus Chrystus jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki”, ja temu wierzę. Jeżeli Biblia, jeżeli Jezus powiedział: „Sprawy, które Ja czynię i wy czynić będziecie”, ja temu wierzę. Jeśli Biblia mówi, że Duch Święty jest dla każdej generacji, ilu ich Pan nasz Bóg powoła, to ja nie wierzę, że uściśnięcie dłoni zajmie miejsce tego.

Wierzę, że to jest ten sam Duch Święty, który przypadł wtedy, okazujący te same znaki i te same cuda.

35 Najlepszym dowodem tego, że mamy Ducha Świętego jest to, że nasz duch poświadcza to, co mówi Słowo.

Jeżeli uważamy siebie za chrześcijan i mówimy, że jesteśmy napełnieni Duchem Świętym, i widzimy, że chrzest Duchem Świętym jest wylany na wierzących we wszystkich wiekach, a nasz duch mówi nam, że „to było dla innego wieku,” to jesteśmy w błędzie. Zgadza się.

Kiedy Biblia mówi, że Jezus Chrystus jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki, a nasz duch mówi: „Nie, On jest martwy. On odszedł”, to coś jest nie tak.

Jezus powiedział: „Sprawy, które Ja czynię i wy czynić będziecie. Oto Ja jestem z wami zawsze, nawet do skończenia świata”, a jeśli nasz duch odstępkuje od tego, to nie mamy Ducha Świętego.

Bo Duch Święty będzie mówił „Amen” na każde Słowo, które On napisał. Otóż, intelektualna wiedza odciągnie was od tego, lecz Duch Święty będzie mówił „Amen” na Swoje własne Słowo. On to na pewno

będzie czynił.

Więc On szuka i przypatruje się usiłując znaleźć kogoś, do kogo może Sam wstąpić. On pragnie znaleźć takiego.

36 Nie myślcie, że możecie wyczerpać Jego dobroci. Czy moglibyście wyobrazić sobie małą rybkę, pół cała długą hen w środku Oceanu Spokojnego, mówiącą: „Raczej będę oszczędnie pić tę wodę, bo mogłaby mi się skończyć”? To byłoby tak samo śmieszne, jak starałbyś się myśleć, że mógłbyś wyczerpać dobroć Bożą. Proście o obfitość, aby wasza radość była zupełna. Wierzcie Bogu we wszystkim, co On obiecał. Jest to wasze.

37 Prorocy Starego Testamentu - Daniel i inni mówili: „W ostatecznych dniach ludzie, którzy znają swego Boga, będą dokonywać wielkich czynów.” To jest obietnica.

Kiedy intelektualista patrzy się na te czyny, mówi: „O, to jest psychologia; to jest mentalna telepatia; to jest działanie diabła.”

Jednakowoż Duch Święty odpowie na to: „Amen, to jest prawda.” To jest właściwe rozróżnianie.

Było to obiecane. Jezus to obiecał. Jezus powiedział: „Sprawy, które Ja czynię, i wy czynić będziecie, nawet większe od nich czynić będziecie, bo Ja idę do Mojego Ojca.”

38 Paweł obiecał to przez Ducha Świętego dla ostatecznego czasu, że kościół wejdzie do odstępstwa - miliony ludzi. „Przyjdzie odstępstwo, bo ludzie będą porywczy, aroganccy, miłujący więcej rozkosze niż Boga, wiarołomni, fałszywi oskarżyciele, niepowściągliwi, gardzący tymi, którzy żyją dobrze,” nie mający właściwego rozróżniania. Wy powiecie: „Och, to są komuniści.”

Są to tak zwani chrześcijanie. Obserwujcie następny werset. „Mający formę pobożności, lecz zapierający się jej mocy”, nie mający duchowego rozeznania.

Kiedy masz duchowe rozeznanie i Duch Święty odpoczywa na tobie, to masz Duchowe rozeznanie. Ono mówi „Amen” na każdą obietnicę Bożą.

39 Paweł powiedział, że te dni nastaną. Mamy je obecnie. Są już tutaj i oddziałują na nas, a my patrzemy się i widzimy to. Słyszymy o tym ze wszystkich stron.

A co z tym czynimy? Powinno nas to zespolić razem. Biblia mówi: „Zgromadzajcie się razem, a to tym więcej, kiedy widzicie, że ten Dzień przybliży się.” Powinno to być jedno przebudzenie za drugim i ogniska Bożej chwały płonące w każdym zborze i na każdym miejscu; wielkie zgromadzenie się razem, gdy wszystkie kościoły będą jednego serca i jednej myśli, będą zgromadzone razem i zapomną o swojej ludzkiej teologii i będą wołać do Boga o duchową moc i Duchowe rozróżnianie. Takiej godziny potrzebujemy.

40 Może powiem to tak, że Jezus dał nam dzień (jak poruszyłem tą sprawę ubiegłego wieczora), abyśmy wiedzieli, że to jest końcowy czas. Jezus powiedział: „Jak było w dniach Lota, tak będzie w czasie przyścia Syna człowieczego.” Czy twój duch rozpoznaje to właściwie? „Jak było w dniach Lota...” Przypomnijcie sobie, Lot był przedobrazem Ameryki. To zostało udowodnione. Jaki był grzech Sodomy? Było to zdeprawowanie, a ten nasz kraj - Ameryka - kobiety są tak bardzo zdeprawowane, że naturalne pochodzenie ludzi zostało wypaczone.

Byłem przed tygodniem w Los Angeles na zebraniu chrześcijańskich biznesmenów i wziąłem do ręki jedną z ich znanych gazet i zobaczyłem artykuł, w którym jeden z analityków pisał, że „stopa zdeprawowania i homoseksualizmu podniosła się o dwadzieścia procent w stosunku do ubiegłego roku.”

41 Jezus powiedział: „Jak było w dniach Sodomy...”

Policja zajmuje się zabójstwami i innymi sprawami, których z biegiem czasu jest coraz więcej, wykrywają chłopaków współżyjących ze sobą jak mąż z żoną; a kobiety czynią to samo. Zdeprawowanie! Mają sprośne zamiary i myśli, ponieważ nie mają Duchowego rozeznania. Mają na myśli tylko cielesne żądze i sprośności, a nie mogą zaspokoić się nawet wzajemnie między sobą. Nie zawierają nawet małżeństw. Po prostu żyją na kocią łapę i to tak długo, aż... Oni są zdeprawowani. Jezus powiedział, że tak będzie w dniach ostatecznych i tutaj to mamy.

42 Przypominacie sobie również, że w dniach Sodomy... Każdy z was, kaznodzieje i studiujący Biblię - myślę, że zgadzacie się z tym. Doktor Scofield i wielu innych podziela tą opinię; większość nauczycieli, Charles Fuller, i tak dalej, wielcy znawcy Pisma w naszym kraju, że Abraham reprezentował Ducha, duchowy kościół. Zaś Lot reprezentował cielesny, naturalny kościół. On żył w Sodomie - w grzechu, chociaż sam był sprawiedliwy, ale miał do czynienia z tym złem.

I przypomnijcie sobie, byli tam dwaj wykształceni kaznodzieje, którzy udali się do Sodomy i głosili

tam. Nie czynili żadnych cudów, tylko zaślepiali ludzi. Głoszenie o krzyżu zaślepią niewierzących. Tego właśnie dokonały wielkie kampanie Billy Grahama i innych kaznodziejów. Ludzie stali się gorszymi.

43 Billy Graham nadmienił przed kilkoma tygodniami, słyszeliście o tym, że kiedy chodził po ulicach w Anglii, musiał zabierać swoją żonę z parków, w których były urządzone wielkie ewangelizacje, bo mężczyźni i kobiety obcowali seksualnie wprost na publicznych miejscach, gdzie on urządzał te nabożeństwa.

Czy było to do czego przydatne? Nikomu z intelektualistów. To sprowadzi w dół gniew Boży i święty Ogień z niebios, aby wywołać nieporozumienia na świecie, który tego nie wytrzyma. Ludzie spodziewają się, że coś wielkiego przyjdzie, a jesteście na końcu tego, co już przyszło. Ostatnie znaki były dane kościołowi z pogan. Otrzymają to Żydzi, potem, gdy Kościół zostanie zabrany w Zachwyceniu, ale my jesteśmy na końcu wieku pogan.

44 Teraz na zakończenie - może to powiem. Czy zauważyliście, jaka Osoba pozostała z Abrahamem, aby przemówić do duchowego kościoła? On siedział oparty swoimi plecami o namiot Abrahama i będąc Obcym, zapytał: „Gdzie jest twoja żona Sara?”

A on odrzekł: „Ona jest w namiocie.”

On powiedział: „Ja nawiedzę cię, Abrahamie, zgodnie z obietnicą, którą ci dałem.” A Sara w namiocie parsknęła śmiechem. I Anioł zapytał: „Dlaczego się zaśmiała?”

Jezus powiedział: „Jak było w dniach Sodomy, tak będzie w dniach przyjścia Syna człowieczego.”

45 Czy rozumiecie to teraz? Czy rozumiecie, dlaczego taka Usługa może pójść tylko do ludzi pełnej Ewangelii? Czy widzicie, do czego to doszło? Ja byłem wychowywany w baptystycznym kościele i ordynowany na kaznodzieję misyjnych baptystów, lecz kiedy coś padło do mego serca, ja rozpoznałem, że to było Słowo Boże. On Je zmanifestował.

Oni mówili mi: „Ty będziesz religijnym fanatykiem, Billy. Nikt nie będzie słuchał tych bzdur, które głosisz.”

Ja odrzekłem: „Jeżeli to Bóg posłał i Bóg obiecał to w Swojej Biblii, to On będzie miał kogoś, kto tego będzie słuchał.” Zgadza się.

46 Rozróżniamy więc Ciało Pańskie, rozpoznajmy obecne czasy, w których żyjemy. Umrzemy duchowo, jeżeli tego nie uczynimy. I jeżeli to jest prawdą, a Duch Święty jest z nami i otrzymaliśmy ostatni znak mówiący o Przyjściu Pańskim tuż przedtem, nim On przyjdzie... Przypomnijcie sobie, było to tuż przedtem, nim Sodomą została spalona, tylko kilka godzin przed jej spalaniem.

47 Ja myślę, że dzisiaj...

Pewnie wielu z was słyszało, co Chruszczow powiedział niedawno Amerykanom. Czytacie o tym w waszych gazetach. Oto jest jego oświadczenie. Wy, którzy macie naturalne rozeznanie, zrozumiecie to. On powiedział: „Jeżeli Bóg istnieje, to On wymiecie świątynię i oczyści ją od waszych wekslarzy - kapitalistów.” Wy rozumiecie, co to oznacza, nieprawdaż? I on ma rację. Poganin, diabeł, taki oszust jak on, a musiał wypowiedzieć takie groźby.

Lecz oni ciągle śpią; grzeszą, piją, i po prostu ignorują to, ponieważ nie mają duchowego rozróżniania Ciała Pańskiego. Jaki to dzień, w którym żyjemy!

48 Bracie i siostrzo, mówię do was moi umiłowani, ja nie próbuję być stronniczy. Mówię wam tylko prawdę. Jestem odpowiedzialny tylko za Biblię. I mówię wam: Jeżeli wierzycie, że jestem jego prorokiem albo Jego sługą, to wierzcie, że wam mówię prawdę. Koniec jest blisko. Jak blisko - ja nie wiem, ani nikt inny tego nie wie; wiem jednak, że żyjemy w cieniach Jego Przyjścia. Czy widzicie te groźby? Czy widzicie, co oni mają?

Nasz naród próbuje wypić to naraz; naśmiewają się z tego. Nie możecie tego uczynić. Czynicie to dlatego, by powstrzymać ich od przyjęcia duchowego rozróżniania, aby Bóg mógł pokazać im rękopis na ścianie. Wiemy, że on tam jest. Możecie to przytłumiać za pomocą żartów i Hollywoodu i telewizji, albo pozostać w domu i manipulować z tym, jeśli chcecie.

Lecz prawdziwie znowuzrodzony mężczyzna lub kobieta, którzy mają rozeznanie Ducha Świętego, znajdą swoje miejsce w kościele, uwielbiają Boga i wołają do Niego, i czynią wszystko, co potrafią w tym życiu, próbując przyprowadzić do Niego grzeszników. Oczywiście.

49 Jeżeli to jest od Boga, powinniście przyłożyć swoje serce do tego, jeśli macie to rozeznanie. Działajcie!

Nie chodźcie tylko mówiąc: „Tak, ja temu wierzę. To jest Prawdą. To jest dobre. Amen” i odchodząc

do domu.

Zacznijcie działać. Macie przecież rozróżnianie. Działajcie, póki jest światło, bo przychodzi noc, kiedy żaden człowiek nie będzie mógł działać. Działajmy, póki mamy otwarte drzwi. Działajmy, póki możemy mieć takie nabożeństwa jak to. Przyprawdźcie również waszych umiłowanych. Wprowadźcie ich do Ewangelii. Pozyskajmy naszych przyjaciół, naszych sąsiadów. Bóg umarł i za tych ludzi, i my po powinniśmy być zainteresowani nimi na tyle, że będziemy pracować, aż nasze ręce będą krwawić. Jeżeli nie będziemy działać, to przyjdziemy z próżnymi rękami.

50 Podobnie jak ta młoda dziewczyna hen w Kentucky, która umarła niedawno w głębi gór. Było tam chyba ośmioro dzieci. Jedna mała dziewczynka, środkowa z nich, w wieku około dwunastu lat pracowała ciężko. Jej siostry i bracia byli tak leniwi, że nie chcieli nic robić, a ich matka leżała umierając z powodu okropnej choroby gruźlicy. A ta mała dziewczynka wycierała dom, gotowała pokarmy, robiła pranie, troszczyła się o swoją matkę, podczas gdy pozostałe dzieci wałęsały się w pobliżu, grały w gry i chodziły pływać.

W końcu jej matka zmarła i potem ta mała dziewczyna musiała dalej troszczyć się o rodzinę, bo żaden z nich nie chciał pracować. Więc ona pracowała i pracowała i pracowała, aż w końcu nabawiła się tej okropnej choroby, cierpiała z powodu niedożywienia, bo nie mieli co jeść, i tak dalej, i jej młode ciało załamało się. Ona umierała.

51 Pewien nauczyciel szkółki niedzielnej przyszedł ją odwiedzić i zapytał: „Czy jesteś chrześcijanką?”

Ona odrzekła: „Tak, jestem.”

Zapytał: „Do jakiej denominacji należysz?”

Ona odrzekła: „Nie należę do żadnej denominacji.”

On powiedział: „Więc powiedz mi, jak ty w ogóle chcesz spotkać się z Jezusem? Co Mu chcesz pokazać - do jakiego kościoła należysz?”

Ona odrzekła: „Ja Mu po prostu pokażę moje ręce i On to zrozumie.”

Więc myślę, że na to właśnie On będzie patrzył u nas wszystkich, kiedy widzimy, że takie nabożeństwa są w toku tutaj. On będzie patrzył się na nasze ręce, by zobaczyć, co my uczyniliśmy w tej sprawie - duchowe rozróżnianie. „Nie rozróżniając Ciała Pańskiego.”

Módlmy się. Jeżeli te ręce powinny być u dzieła, a wy wiecie, że powinny być, czy nie podniesiecie ich do Boga, by Go poprosić, aby poświęcił te ręce do Jego służby, kiedy będziemy się modlić? Podnieście wasze ręce.

52 Panie, popatrz na te ręce, na moje również, Panie. Ja pragnę przyjść jako żołnierz ze stwardniałymi rękoma. Nie chcę przyjść z próżnymi rękoma. Pragnę głosić tak długo, aż umrę. Chcę przyciągać ludzi, prosić ich, pościć i modlić się, bo widzę, że już padają cienie nocy i ta godzina nastanie wkrótce. Panie, otwórz moje oczy, abym zobaczył więcej znaków Twojego przyjścia. Rozpal serca tych ludzi dzisiaj wieczorem czyniąc wielkie cuda, które Ty obiecałeś.

Kiedy widzimy przepowiednie dla tego świata i słyszymy okrzyki grzesznych ludzi, On zmiecie z powierzchni ziemi te wielkie miasta. Zdajemy sobie sprawę z tego, że oni mają tam bomby, którymi mogą tego dokonać. Wystarczy, że jakiś fanatyk naciśnie guzik. Lecz Ty miłosiernie powstrzymujesz to wszystko, aż przygotujesz Swój Kościół.

Panie, my, którzy jesteśmy tutaj dzisiaj wieczór, przygotuj nas. Wprowadź nasze serca do usługi. Okaż nam Twoją Obecność, bo wierzymy, że Ty wstałeś z martwych, i nasz duch rozpoznaje, że Ty jesteś tutaj - ten sam Jezus, wczoraj, dzisiaj i na wieki. Ty jesteś tutaj w postaci Ducha Świętego, by działać przez Swój Kościół, by uzdrawiać i zbawiać. Panie, wysłuchaj nas, kiedy powierzam Tobie tych ludzi i samego siebie w Imieniu Jezusa, Syna Bożego. Amen.

53 O, jakie to Jego miłosierdzie oraz Jego dobroć! Ja czuję się po prostu naprawdę obmyty. To było na moim sercu. Musiałem to wypowiedzieć. Mam nadzieję, że nie zraniłem moich przyjaciół metodystów, baptystów, czy zielonoświątkowców. Jeżeli was zraniłem, nie chciałem tego uczynić. Chciałem was obudzić, zatrząść wami trochę. Jesteśmy na końcu.

„Nie mając rozróżniania Ciała Pańskiego, oddzielacie się jedni od drugich - widocznie nie macie wiary.”

Jeżeli był kiedykolwiek czas, że potrzebujemy każdego z was, to on jest obecnie. Wy potrzebujecie mnie, a ja potrzebuję was. Bóg potrzebuje nas wszystkich. Połączmy więc nasze serca i nasze wysiłki. Nie myślcie sobie: My jesteśmy nazarejczykami, pielgrzymami świątobliwości, katolikami, prezbiterianami, zielonoświątkowcami, czy kimkolwiek jesteśmy. Bądźmy chrześcijanami. Rozróżnijmy Ciało Pańskie i

wyciągnijmy nasze ramiona nawet do najgorszych grzeszników i przyprowadźmy ich do owczarni. To jest moją pokorną modlitwą.

54 Ten Anioł Boży, Który przyszedł do Sodomy, On przyszedł i On był obiecany. Zapamiętajcie sobie, przyszedł ten sam Anioł. Wszyscy wiedzą, że to był Bóg. Nie było to ciało, ponieważ ciało jest prochem.

Powiedziałem niedawno komuś, że to był Bóg.

On odrzekł - był to kaznodzieja, on rzekł: „O nie, bracie Branham, chyba nie wierzysz, że ten człowiek był Bogiem?”

Ja powiedziałem: „On był Bogiem. Abraham powiedział, że Nim był.” On nazwał Go Elohimem. To był Wszchemogący Bóg - On i dwaj aniołowie. On powiedział: „Otóż, ty myślałeś, że On żył w ciele?”

Ja powiedziałem: „To jest łatwe. My składamy się z szesnastu pierwiastków; ze związków organicznych, kosmicznego światła, z wapnia, potasu i tak dalej. Bóg po prostu wziął garść prochu i dmuchnął [Branham dmuchnął do mikrofonu - wyd.] i powiedział: „Wkrocz do niego, Gabrielu.” Dmuchał i: „Wkrocz do niego Michale.” Potem dmuchnął i stworzył ciało dla Siebie. Powiedział: „Słyszałem, że Sodomia jest niemal dojrzała. Zstąpmy tam i zobaczymy. Zstąpmy tam sami. Abraham głosił im, również inni głosili. Zstąpmy tam i sami zobaczymy.”

55 Do kogo Oni przybyli? Do Wybranego. Ten Anioł, który siedział w tyle, rozmawiał z Abrahamem. A Abraham nazwał Go Elohimem. Obserwujcie to „El” pisane dużą literą i zobaczycie, że to jest poprawne: Pan Bóg Jahwe. On był w fizycznym ciele.

Wy nie zdajecie sobie po prostu sprawy z tego, Kim jest Bóg. Bóg potrafi po prostu dmuchnąć. Cieszę się, że znam tego Boga. Pewnego dnia nie będę niczym więcej jak tylko popiołem wulkanicznym, lecz On przemówi i ja powstanę znowu do życia. On jest Bogiem.

56 Moja żona powiedziała mi niedawno: „Billy, ty jesteś już niemal tysy.”

Ja odrzekłem: „Ja nie zgubiłem żadnego włosa.”

Ona zapytała: „Gdzie one są?”

Ja odpowiedziałem: „Powiedz mi, gdzie one były przedtem nim je otrzymałem, a ja ci powiem, gdzie one czekają na mnie.”

Zgadza się. Ani jeden włos z waszej głowy nie zginie, bo Bóg Niebios... [Puste miejsce na taśmie - wyd.] ... który kieruje wszystkimi sprawami powie: „William Branham” i tak dalej „wyjdź na widownię” i ja wyjdę podobny do Niego. Alleluja!

Ten sam Bóg przez Ducha Świętego mieszka między nami dziś wieczorem w Chwale Shekinah, potwierdzając Samego Siebie przez te same naturalne znaki, które On czynił.

Jeżeli winorośl rodzi dzisiaj winogrono, to będzie rodzić winogrono i jutro. Jeżeli to jest krzew winny, będzie zawsze rodził winogrono. Nie wejdziemy tam nigdy przez intelektualistów. Musimy tam wejść przez Ducha Świętego, ponieważ to jest jedyny Duch, którego rodzi Kościół Ducha Świętego: owoce Ducha, życie Chrystusa w nas.

57 Ten sam anioł jest tutaj, jako świadek przed zniszczeniem Sodomy i Gomory.

Zobaczmy teraz. Ilu z was macie karty modlitwy? Podnieście wasze ręce. Jest ich czterdzieści czy pięćdziesiąt. Ilu z was nie ma karty modlitwy? Podnieście wasze ręce. Patrzcie, jest ich trzy razy tyle. Dobrze. Odczułem, że mam coś uczynić.

Weźmy więc tych, którzy nie mają kart modlitwy. Niechaj ci, którzy mają karty modlitwy... Dobrze, oni mogą również przyjść, lecz teraz, podczas rozpoznawania chcemy tylko tych, którzy nie mają karty modlitwy. Podnieście ręce wy, którzy jesteście chorzy a nie macie karty modlitwy, abym mógł stwierdzić, ilu was jest. W porządku.

58 Tutaj jest próba sił. Czy wierzycie, że wam powiedziałem Prawdę? [Zgromadzeni mówią: Amen, - wyd.] Czy wierzycie, że macie duchowe rozeznanie, by poznać, że to jest prawda? [„Amen.”] Nie musicie przychodzić tu na podium.

Ja nie jestem uzdrowicielem. Jestem człowiekiem. Jestem waszym bratem. Chrystus jest waszym Lekarzem, jeżeli możecie rozpoznać, że On jest tutaj.

Otóż, jeśli chodzi o wasze uzdrowienie, gdyby On stał tutaj w tym garniturze, On nie mógłby was uzdrowić, ponieważ On to już uczynił. On mógłby tylko udowodnić, że On jest Chrystusem. Jak rozpoznalibyście to? Poznacie Go według owoców Ducha i według tego, jakim Życiem On żyje.

Co On czynił, kiedy był tutaj na ziemi, by udowodnić, że On jest Mesjaszem? Kiedy On stanął przed Piotrem i Janem - względnie Piotrem i Natanaelem i innymi, powiedział im, kim oni są, skąd przyszli, i to był Jego znak dla Żydów. Było to na zakończenie ich wieku.

Była jeszcze inna klasa ludzi, czekających na Jego przyjście. Byli to Samarytanie, to znaczy na wpół Żydzi i na wpół poganie. On powiedział tej niewieście przy studni o jej grzechach i ona rozpoznała, że to był znak Mesjasza. Ona powiedziała: „Wiemy, że Mesjasz będzie nam mówił te sprawy, lecz Kim Ty jesteś?”

On odrzekł: „Ja Nim jestem.”

59 Otóż, On nie poszedł do pogan, prawda? Bo poganie nie spodziewali się Go.

Ilu z was wierzy, że Bóg jest nieskończony? Otóż, oczywiście, On jest nieskończony. Dlatego On nie może powiedzieć coś albo uczynić jedną rzecz tutaj, a uczynić coś innego tam i pozostać sprawiedliwym. On musi uczynić tą samą rzecz. Jeżeli On ma lepszy plan, to musiałby go wykonać i za pierwszym razem - kiedy Bóg jest zawezwany na widownię z powodu czegokolwiek; również ten sąd, który On tam czyni.

Jeżeli jeden grzesznik zawołał kiedykolwiek do Boga, a Bóg zbawił go na podstawie jego wiary, to On musi zbawić tak i następnego grzesznika, i kolejnego grzesznika i dalszego grzesznika. On musi uczynić to tak samo, bo inaczej postąpił źle, kiedy zbawił pierwszego grzesznika.

60 Musi tak samo postępować w sprawie uzdrowienia. On już dokonał tego dzieła. Ty musisz tylko rozpoznać, że On nie jest jakimś mitem; On nie jest jakimś historycznym bogiem; On jest Bogiem obecnie - Jezusem Chrystusem, tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki - w tej chwili. Czy wierzycie, że On jest tutaj? [Zgromadzeni mówią: „Amen” - wyd.] Czy zechcecie Go rozpoznać? Chcę się teraz odwrócić moimi plecami do słuchaczy.

Będę się modlił, żeby Duch Święty potwierdził to, co mówiłem dzisiaj wieczorem na zakończenie tego poselstwa, że te same znaki, o których Jezus mówił, które były dane Sodomie, będą dane i tej generacji. „Jak było w dniach Sodomy, tak będzie w czasie przyjścia Syna człowieczego.” Według tego rozróżniacie, który Duch jest tutaj.

61 Jeszcze raz: Kto z was jest chory a nie ma karty modlitwy? Chcemy również wywołać tych, którzy mają karty modlitwy. Będziemy się modlić o wszystkich.

Nie mogę wam teraz powiedzieć, kto jest kim. Bóg to wie. Najpierw chcę znaleźć kogoś, kogo Duch Święty... Zaczynicie się teraz modlić, każdy z was teraz i powiedzcie: „Panie, bądź mi miłościw teraz i pomóż mi.” I zobaczycie, czy On będzie czynił to, co obiecał czynić. Ja tylko czekam na Jego Znak.

Ilu z was wie, że Jezus jest dzisiaj Słupem Ognia, który towarzyszył dzieciom Izraela? „Ja przyszedłem od Boga i idę do Boga.” Czy tak On powiedział? [Zgromadzeni mówią: „Amen” - wyd.] A kiedy Paweł spotkał się z Nim na drodze do Damaszku, czym On był? Wielką Światłością, Słupem Ognia. On jest tym samym Bogiem dzisiaj, Bożym Duchem Świętym. Ciało Jezusa siedzi po prawicy Bożej na Jego tronie w niebiosach, lecz Jego Duch jest tutaj na ziemi wykańczając i finiszując Jego dzieło.

I ten sam Duch, który żył w Ciele Jezusa Chrystusa, jest tym samym Duchem, który był w tym Aniele, który poszedł do Sodomy i Gomory. Czy temu wierzycie? Tym samym, który towarzyszył dzieciom Izraela, tym samym Bogiem!

62 Jezus powiedział: „Jam jest tą Skałą, która była na pustyni. Wasi ojcowie jedli mannę na pustyni, a oni pomarli; Jam jest Chlebem Życia, który przychodzi od Boga z niebios. Jam jest tym Chlebem. Jam jest tą Skałą.”

„Dlaczego mówisz, że widziałeś Abrahama, skoro nie masz więcej niż pięćdziesiąt lat?”

On powiedział: „Zanim był Abraham, JAM JEST.” Kim był ten JAM JEST? Tym płonącym Światłem, które było w krzaku i rozmawiało z Mojżeszem.

On jest tym samym Jezusem dzisiaj wieczór. To jest mocne stwierdzenie, nieprawdaż? [Zgromadzeni mówią; „Amen” - wyd.] Ja przedkładałam wyzwanie każdemu wierzącemu, aby w to wierzył.

63 Ta młoda pani, siedząca tutaj z białą wstążką na kapeluszu - czy ma pani kartę modlitwy? Czy pani jest chora? Czy jesteśmy wzajemnie obcy? Bóg zna nas obydwój. Nad tą kobietą unosi się Światłość - czy Ją widzicie - kręci się wprost nad nią. Ona modliła się. Czy to prawda? Ty wiesz, że nie masz szansy, by przyjść tutaj, lecz modliłaś się, ponieważ widzę, że tuż poniżej Niej jest ciemny cień; jest to śmierć. Ta kobieta jest zacieniona śmiercią. Ona ma raka. Czy wierzysz, że Bóg może cię uzdrowić? Jest to rak piersi. I widzę, jak lekarz patrzy się na to i mówi ci, że spróbuje go wyoperować; i jesteś skierowana na operację. Widzę też, że schodzisz z podium, czy coś w tym sensie. Jesteś kaznodziejką, kobietą

kaznodziejką. To jest TAK MÓWI PAN. Czy się to zgadza, pani? Czy to, co On powiedział, jest prawdą? Powstań na swoje nogi, jeżeli to jest prawdą.

Nuże, czy wierzycie temu? Czy potraficie rozeznaczyć, że to jest ten sam Jezus, którego dotknęła się ta niewiasta, gdy dotknęła się rąbka Jego szaty? Nie mnie, Jego. Ja nie znam tej niewiasty. Ona nie zna mnie. Bóg zna nas obydwój. Niech ci Bóg błogosławi, siostrze.

64 Ja widzę tą kobietę w wizji. Ona się modli. Ona jest młodą kobietą siedzącą wprost tutaj. Jest to sprawa jej niemowlęcia. Chodzi o to, że ona chce... Nie, ona jest - ona miała mieć niemowlę. Nie, chodzi o poronienie; tak właśnie się stało; martwe niemowlę. Ona jest z Kentucky, a nazywa się Martin. Gdzie jesteś, pani Martin? Tak, jesteś w żółtej sukience. To jest prawdą, czy tak, pani? Powstań na swoje nogi, jeżeli tak jest. Ja nie znam tej kobiety, lecz Bóg ją zna i ona jest tam. Niech będzie błogosławione Imię Pana Boga.

Zaraz za nią siedzi inna pani. Ona cierpi z powodu hemoroidów. Ma również bóle w prawym boku. Jest to pani trochę grubszej tuszy, ubrana w czarnej sukience. Czy pani ma kartę modlitwy? Nie masz jej? Nie potrzebujesz jej. Czy wierzysz, czy masz dosyć wiary, by dotknąć się czegoś? Ty nie dotknęłaś się mnie. Dotknęłaś się Jego. W porządku, więc podnieś swoją rękę, w której masz chusteczkę, i przyjmij uzdrowienie dla siebie. Idź do domu i bądź zdrowa w Imieniu Jezusa Chrystusa.

65 Spójrzcie tutaj. Siedzi tam młoda pani, tam w tyle w kratkowanej sukience. Ma skłonioną swoją głowę. Modli się o jej ojca. Ma schorzenie wątroby. Czy wierzysz, że Pan uzdrowi go, siostrze? Czy w to wierzysz? Więc możesz otrzymać swoją prośbę.

Pani, byłaś bardzo łaskawa, iż jej powiedziałaś, że chodzi właśnie o nią. Powiedziałaś to dlatego, bo Duch Święty poruszał się również tuż nad tobą. Zgadza się. Czy masz kartę modlitwy? Nie masz? Nie potrzebujesz tej karty. Ty modlisz się o swoją matkę i rozmyślasz o tym, że przywieziesz ją jutro wieczorem do zboru. Zgadza się. Nie musisz tego czynić. Włóż na nią swoje ręce i wezwij Imię Pana Jezusa. Ona odzyska zdrowie, jeżeli będziesz w to wierzyć.

66 Przedkładam wyzwanie waszej wierze. Kto jeszcze nie ma karty modlitwy, a pragnie wierzyć?

Ty siedzący tutaj na przedzie, czy wierzysz, że jestem Bożym prorokiem? Prorok jest posłańcem dla danego wieku. Czy wierzysz, że mam Poselstwo od Boga? Czy naprawdę wierzysz? Ja ciebie nie znam, lecz Bóg cię na pewno zna. Jeżeli Bóg powie mi, jakie masz dolegliwości, czy przyjmiesz uzdrowienie dla siebie? Wierz, że to jest Jego... Potrafisz rozeznaczyć, że to jest... Jeżeli twój duch może dotknąć się Go teraz, gdy ja rozmawiam z tobą, to zaakceptujesz uzdrowienie dla siebie, czy tak? Chodzi o twoją klatkę piersiową - masz blizny na swoim ciele. Prócz tego - ty jesteś kaznodziejką. Zgadza się. To jest TAK MÓWI PAN. Wierz Bogu.

67 Odwróć się teraz do was moimi plecami. Módlcie się teraz. Zobaczycie, czy On jest tym samym aniołem. Zobaczycie, czy to jest ten sam Bóg, który dał obietnicę, kiedy był odwrócony Swoimi plecami do namiotu. Módlcie się, choć niektórzy z was, żeby Pan Bóg posłał Swojego Anioła i potwierdził, że był w Sodomie tuż przedtem, nim przyszedł jej koniec.

O, Panie Boże, poślij Swojego Anioła dzisiaj wieczór i daj nam to samo rozróżnianie, ponieważ to jest obietnica Twojego Syna i niech ona się wypełni.

Przede mną stoi kobieta i ona cierpi z powodu kataru swej głowy. Ona była tam w tym kierunku, bo ja odczułem pociągnięcie jej wiary. Nazywa się pani Wiley.

Gdzie ona jest? Zobaczmy. Gdzieś tutaj w tyle. Cokolwiek to jest... Czy to jest prawdą, pani? W porządku, idź do domu i bądź zdrowa. Miejcie wiarę w Boga. Niektórzy z was pozostałych modlą się gdzieś na sali. Niech to będzie wiadome, o Panie, że Ty jesteś Bogiem.

68 Tutaj przede mną stoi kobieta, ona modli się wśród słuchaczy i ona ma komplikacje. Jest ubrana w białą czerwoną kratkowaną sukienkę. Nazywa się pani Lake. Gdzie pani jest, pani Lake?

Powstań pani na swoje nogi, gdziekolwiek jesteś, pani Lake. Niech ci Bóg błogosławi. Idź do domu i bądź zdrowa. Twoja wiara ocaliła ciebie.

Jest to ten sam Jezus. Jest to ten sam Anioł. Czy macie rozróżnianie, by rozpoznać Ciało Pańskie? Czy wierzycie, że ja mówię wam prawdę? [Zgromadzeni mówią: „Amen” - wyd.] Czy wierzycie, że Chrystus poświadcza to? [„Amen”.] Jeżeli temu wierzycie, podnieście wasze ręce.

Ilu wierzących jest tutaj, którzy pomachają ręką ot tak? Więc wy mi wierzycie, jako Jego prorokowi. Nie wątpcie ani trochę. Weźcie te ręce, którymi machacie ku Bogu i włożcie je na kogoś obok siebie, a zobaczycie chwałę Bożą. To jest wszystko, co On może uczynić. Czy potraficie rozróżnić Ciało Pańskie? Czy potraficie rozpoznać, że Jego Duch jest tutaj? „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą. Jeśli włożą swoje ręce na chorych, to oni odzyskają zdrowie.”

69 Panie Boże, Stwórczo niebios i ziemi, Autorze Żywota Wiecznego, zmuś szatana, żeby wypuścił na wolność każdego wierzącego tutaj. Oni włożyli swoje ręce wzajemnie na siebie i są wierzącymi. Oni mają wiarę w Boga i wierzą, że Ty to uczynisz. O, Panie, Twoje słowa nie mogą zawieść, tak samo jak Twoje obietnice, a twoje obietnice mówią: „Jeżeli włożą swoje ręce na chorych, to oni wyzdrowieją.”

Więc szatanie, ty paskudny gnębiący demonie, który powalasz tych ludzi do prochu, ja zaklinam cię w Imieniu Jezusa Chrystusa, Syna żyjącego Boga, żebyś wypuścił ich na wolność. Wynos się z nich, w Imieniu Jezusa Chrystusa.

70 Włóżcie teraz wasze ręce jedni na drugich i módlmy się modlitwą wiary, a gdy odczujecie Ducha Bożego, rozpoznajcie, że to jest obietnica Boża dla was.

Wszyscy, którzy odczuwacie tą Bożą moc, działającą w was, powstańcie na swoje nogi i przyjmijcie uzdrowienie dla siebie. Rozkazuję wam w Imieniu Jezusa Chrystusa, każdemu z was wierzących, abyście powstali na swoje nogi i przyjęli Jezusa za swego osobistego Uzdrowiciela. Chodźcie tutaj - wy na wózkach inwalidzkich, na połowych łózkach, czy cokolwiek to jest. Powstańcie z nich! Wierźcie Bogu. Bądźcie uzdrowieni, w Imieniu Pana Jezusa!

Chorzy powstają z łózek połowych i z wózków inwalidzkich, i tym podobnie.

W porządku, bracie Sullivan.



www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
Williama Marriona Branhama
„...w dniach głosu...” Obj. 10:7